



Z polskich pobojuwisk: Rynek w Krasniku z widokiem na starożytny kościół.



Świąteczna wystawa sztuki: Sala z obrazami prof. Mehoffera. Ostatni z prawej strony „kościół” Fałata

Wicherkiewiczza, rozeszła się smutna wiadomość o zgonie profesora Macieja Leona Jakubowskiego, zasłużonego lekarza pedyatrii i filantropa.

Śmierć Jego dotknęła boleśnie nasze miasto, które w zmarłym traci swego honorowego obywatela, jednego z na żarliwszych opiekunów chorej dziatwy, znanego męża nauki, założyciela i długoletniego dyrektora szpitala św. Ludwika i kuratora kolonii leczniczej w Rabcu.

Urodzony w Krakowie, dnia 2-go marca 1837 r. tutaj skończył gimnazjum św. Anny, poczem na Uniwersytecie Jagiellońskim otrzymał w roku 1861 stopień doktora medycyny. Dalsze studia odbywał w Wiedniu, Pradze i Paryżu, wszędzie zwracając baczność uwagę nie tylko na unięjętność leczenia dziecka, ale i na instytucje dobroczynne, opiekujące się dzieckiem, jako skarbem narodowym. Te wzory, które widział za granicą, wzbudziły w jego sercu żywą chęć przeszczepienia ich na nasz grunt.

W roku 1864 uzyskał dyplom magistra położnictwa we Wiedniu, gdzie zyskał sobie uznanie z powodu swej wiedzy fachowej i przyjaźni najwybitniejszych ówczesnych powag lekarskich. Robiono mu bardzo pojętne oferty, oparł się im jednak i powrócił do rodzinnego miasta, by tutaj pracować dla dobra maluczkich.

W roku 1864 habilituje się s. p. profesor Jakubowski w Krakowie jako docent pedyatrii, w r. 1873 otrzymuje nominację na profesora nadzwyczajnego, a w r. 1876 zatwierdzenie na tej katedrze.

Na tem stanowisku zdołał zmarły osiągnąć najwdzięczniejsze rezultaty, wykształcił cały szereg lekarzy specjalistów i obudził zainteresowanie świata lekarskiego dla pedyatrii, przedtem zupełnie u nas zaniedbanej.

Pomimo trudnych warunków, w jakich przyszło mu pracować, potrafił doprowadzić nową katedrę do rozkwitu, zajmował ją też, ukochany przez uczniów

i maleńkich pacjentów, do roku 1907, kiedy z powodu osiągnięcia siedemdziesięciu lat życia musiał przejść na emeryturę.

W r. 1900 reprezentował wydział lekarski jako

dziekan, w roku szkolnym 1900 – 01 pełnił obowiązki rektora krakowskiej *Almae Matris*.

Nie tylko jednak jako profesor i lekarz praktyczny położył s. p. prof. Jakubowski niespożyte zasługi. Tytuł do wdzięcznej pamięci zdobył sobie nadto jako obywatel kraju i filantrop. Jego zabiegami i staraniem powstał w r. 1877 głośny w Krakowie szpital św. Ludwika dla dzieci, oraz Towarzystwa Opieki szpitalnej dla dzieci. – Z energią, opartą na miłości dziatwy, umiał obie instytucje rozwinąć, a niebawem dołączyć do nich trzecią, to jest Kolonę leczniczą dla dzieci w Rabcu.

Tysiące biednych i opuszczonych dzieci, które byłyby inaczej zmarniały bez ratunku i pomocy, zawdzięczają mu swe życie i zdrowie. Z zaparciem się siebie, ze szkodą osobistych interesów, z poświęceniem zdrowia i czasu, ratował maleńkie istoty, jednając sobie wdzięczność kół najbiedniejszych, a cześć i poważanie całego miasta.

Za tę wielostronną a szlachetną i pożyteczną działalność spotkało czcigodnego profesora zasłużone uznanie ogółu. Nauka powołała go do grona członków b. Towarzystwa naukowego, skąd poszedł do Akademii, miasto Kraków obdarzyło byłego członka Rady miejskiej i opiekuna najbiedniejszych najwyższem odznaczeniem, jakim rozporządza, nadając Zmarłemu godność honorowego obywatela.

Zgon zacnego lekarza i obywatela filantropa okrył głęboką żałobą Uniwersytet i miasto Kraków, które

w s. p. profesorze Jakubowskim tracą jednego z najzaciejszych pracowników na niwie społecznej.

Cześć Jego pamięci!



Z polskich pobojuwisk: Osada Piaski pod Lublinem spalona przez Rosyan.